

Rozmowa Tygodnia

ANTYPRACOWNICZE

zapisy wykreślone



Tarcza 3.0 w swoim pierwszym projekcie zawierała liczne antypracownicze zapisy. Dzięki wysiłkowi Solidarności, Prezydenta Andrzeja Dudy i Wicepremier Jadwigi Emilewicz udało się je wyrzucić, o czym z **Piotrem Dudą**, przewodniczącym Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, rozmawiał **Mateusz Kosiński**.

– Jesteśmy w trakcie rozmów o pakiecie ustaw zwanych potocznie „tarczą antykryzysową 3.0”, ale wróćmy do początku. Bardzo istotne zapisy dla świata pracy, dla rynku pracy, dla związków zawodowych, dla pracowników znalazły się w „tarczy antykryzysowej 1.0”. Jak Solidarność oceniła pierwszy pakiet ustaw?

– Na początku trzeba powiedzieć, że jesteśmy w bardzo dramatycznej sytuacji, jeśli chodzi o nasz kraj, naszą ukochaną ojczyznę, naszą gospodarkę, a tym samym pracowników i pracodawców. To sytuacja niespotykana, dramatyczna dla wszystkich, ale musimy się w tym wszystkim odnaleźć – zarówno rodzinnie, jak i zawodowo. Stąd te nasze wspólne działania z rządem, jeśli chodzi o „tarczę antykryzysową 1.0”, dotyczące bardzo ważnych spraw. Kiedy, jak nie teraz, trzeba wszystko robić w porozumieniu i dialogu? Dlatego w tej „tarczy antykryzysowej 1.0” staraliśmy się, żeby organizacje zakładowe miały możliwość rozmów i dialogu z pracodawcą, tam gdzie faktycznie potrzeba tego przestoju ekonomicznego, żeby to wszystko było ustalone w porozumieniu. Udało się nam zapisać, że tam, gdzie funkcjonują reprezentatywne związki zawodowe, wszystko musi odbywać się w porozumieniu z nimi. Nie z poziomu Komisji Krajowej, nie przewodniczącego Komisji Krajowej, ale tam na dole, w organizacjach zakładowych w danych branżach wiedzą lepiej, jak się zachować w tym momencie. Już mieliśmy do czynienia z patologiami, gdzie pracodawca najpierw zwalniał pracowników, a później przychodził do organi-

zacji zakładowych, żeby podpisać z nią porozumienie. Jesteśmy na poziomie zakładu pracy na straży utrzymania równowagi, aby kryzys nie odbijał się tylko i wyłącznie na pracownikach.

Pamiętamy kryzys w roku 2009 i 2010, gdzie PO i PSL skutki kryzysu przerzuciły na pracowników i jedyne, co im się udało, to zliberalizować rynek pracy. My tego nie chcemy. Myśleliśmy, że sytuacja pójdzie w dobrym kierunku. Zdajemy sobie sprawę, że żadna ustawa, nawet najlepsza, nie jest w stanie zre-

Będziemy o to zabiegać, ale szczególnie z tego miejsca zwracam się do poszczególnych sekcji i sekretariatów, które wchodzi w skład tzw. budżetówki. Nie wystarczą same stanowiska i protesty. My jako Prezydium Komisji Krajowej też staramy się robić, co możemy w tej sprawie.

– Czy można powiedzieć, że w przypadku tarczy 2.0 rząd podeptał całą ideę Rady Dialogu Społecznego?

NIESTETY JUŻ „TARCZA 2.0”, CZYLI NOWELIZACJA USTAWY, NIE BYŁA Z NAMI KONSULTOWANA. JESTEŚMY ZBULWERSOWANI.

kompensować tego, co dzieje się w naszej gospodarce, a tym samym zostanie to przeniesione i na pracodawców, i na pracowników. Niestety już „tarcza 2.0”, czyli nowelizacja ustawy, nie była z nami konsultowana. Jesteśmy zbulwersowani; tam są zapisy, które pozwalają zwalniać pracowników, szczególnie pracowników sfery finansów publicznych, tzw. budżetówki. My w tej sprawie protestowaliśmy, ale rząd naszych uwag nie uwzględnił. Zastanawiamy się, dlaczego tak to wygląda, dlaczego bardzo ważne sprawy, jak zwalnianie pracowników, nie muszą być konsultowane z organizacjami zakładowymi. Dla mnie ta sytuacja jest niedopuszczalna.

– Już wcześniej podeptał, bo niefortuna – zresztą to za mało powiedziane – zmiana ustawy o Radzie Dialogu Społecznego dawała Premierowi możliwość odwoływania i powoływania członków RDS. To jakieś kuriozum. Jeżeli Pan Premier miał na myśli lustrację, to mógł to zrobić wcześniej. My jako Solidarność apelowaliśmy o to już w styczniu 2019 r. A członkowie RDS i WRDS złożyli oświadczenia lustracyjne. Dlaczego robić to w takim momencie, jeszcze odbierając prerogatywy Prezydentowi? To przecież Prezydent odwołuje i powołuje członków RDS, bo to rząd jest stroną w tym dialogu. Są związki zawodowe, pracodawcy >

i rząd. Jak na razie ta ustawa obowiązuje. Pisaliśmy protesty i mam nadzieję, że nastąpi jakaś refleksja po stronie rządowej, nowelizacja i powrót do normalności.

– Tutaj wielki ruch ze strony Pana Prezydenta i skierowanie tego projektu do Trybunału Konstytucyjnego...

– Pan Prezydent po raz kolejny pokazał, że jest człowiekiem dialogu, że odpowiada za dialog, mimo tak trudnej decyzji, bo nie mógł zawetować całej ustawy, gdyż było w niej wiele rozwiązań dla pracowników, jak np. porozumienia w zakładach pracy. Ten konkretny artykuł skierował do Trybunału Konstytucyjnego i mam nadzieję, że TK jak najszybciej się nad tym pochyli. Chociaż wolałbym, żeby rząd wycofał się z tych rozwiązań i przygotował nowelizację. Odwołanie członka Rady tylko dlatego, że sprzeniewierzył się jej ideom... Kto to będzie oceniał? Pan Premier? Jeśli będę krytykował Pana Premiera, to zostanie odwołany z Rady Dialogu Społecznego?! Wracamy do głębokiej komuny...

– W poniedziałek w mediach pojawiły się nieoficjalne jeszcze informacje o tym, jak może wyglądać kolejny pakiet ustaw, czyli „tarcza 3.0”. Znalazły się tam takie zapisy, jak chociażby możliwość zwolnienia pracowników za pomocą maila. Zupełnie pominięto stronę społeczną. Czy Solidarność na to zareagowała? Czy coś się już zmieniło?

– Podjęliśmy konkretne działania, rozmawialiśmy z Kancelarią Prezydenta, z Panem Ministrem Pawłem Muchą, potem z Panem Prezydentem.

Podkreślaliśmy, że jest to sytuacja kuriozalna. Te propozycje zawarte w „tarczy 3.0” dotyczyły chociażby zwolnień pracowników bez ustalania tego ze związkami zawodowymi, wyrzucenia na margines ustawy o szczególnej ochronie, zwolnień działaczy związkowych i osób szczególnie chronionych. Kolejna sprawa dotyczyła Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. W „tarczy 1.0” udało nam się wynegocjować, że jest podniesiony limit do 11 tys. na zapomogi dla pracowników, którzy teraz są w trudnej sytuacji. A co się okazało w najnowszej propozycji tarczy? Że rząd nacjonalizuje ten fundusz. Nie tylko, że nie będzie odpisu na fundusz, to jeszcze zgro-

DZISIAJ, JAK NIGDY, POTRZEBA NAM PRAWDZIWEGO DIALOGU I SOLIDARNOŚCI. MY STANĘLIŚMY NA WYSOKOŚCI ZADANIA, A PAN PREZYDENT POKAZAŁ, ŻE JEST PRAWDZIWYM CZŁOWIEKIEM DIALOGU.

madzone środki przechodzą na rzecz pracodawcy. To po prostu tak, jakby ktoś splunął nam w twarz! To sytuacja nie do przyjęcia! Kolejna rzecz to możliwość jednostronnego zawieszenia przez pracodawców układów zbiorowych pracy i regulaminów. To chciano też nam odebrać. Jediną osobą, która wysłuchała mnie i przeciwstawiła się temu, jest Pan Prezydent Andrzej Duda. Po raz kolejny stanął na wysokości zadania i po raz kolejny musimy mu za to podziękować. Podziękowania kierujemy także do Pani Minister Emilewicz, która negocjowała z Solidarnością przez wiele godzin. I to dzięki

Andrzejowi Dudzie i Jadwidze Emilewicz Solidarności udało się te haniebne zmiany wyrzucić z nowej tarczy. We wtorek wieczorem na posiedzeniu prezydium RDS będzie przedstawiony projekt „tarczy 3.0”, ale już oczyszczony z haniebnych rozwiązań. Dzisiaj, jak nigdy, potrzeba nam prawdziwego dialogu i solidarności. My stanęliśmy na wysokości zadania, a Pan Prezydent pokazał, że jest prawdziwym człowiekiem dialogu. Dla nas to bardzo ważne, że możemy na niego liczyć nawet w tak trudnych momentach.

– A czy Prezydent może liczyć na Solidarność?

– Przez te pięć lat nieraz już mówiłem, że w każdym momencie, nawet w trudnych chwilach, byliśmy z nim razem. Dlatego, podsumowując tę pięcioletnią kadencję, muszę stwierdzić, że nie ma żadnych wątpliwości, że Pan Prezydent jest człowiekiem dialogu, człowiekiem Solidarności i zasługuje, by piastować swoją funkcję przez następne pięć lat.

– A jak w obliczu tego kryzysu zachowały się

inne centrale związkowe?

– Nie wiem, czy działali świadomie, czy nie, ale pracodawcy ich ogrywali. Dziwię się związkom reprezentatywnym, które podpisują się pod apelami, że jeżeli będzie odmrożenie gospodarki, to trzeba podejść elastycznie do rynku pracy. Tak się nie zachowuje związkowiec. Ale nie mnie to oceniać. Ja w imieniu Solidarności twardo negocjuję warunki z rządem, by nikomu nie przyszło do głowy, żeby w kolejnej tarczy wpisywać następne rozwiązania antypracownicze. Ten wielki kryzys, który mieliśmy w ostatnich dniach, mamy już za sobą. **S**